

Neon, ODPOWIADAM

Pytają jakie masz marzenia?
Wszystko lata wokół muzy
Muszę robić to non-stop
I wypuszczać nowe bluzy

Czy będą nowe rzeczy w sklepie?
Jasne, nie ma problemu
Chcę z tym zrobić level-upa
Tylko nie pytajcie czemu

Czy żałujesz w swoim życiu jakiegokolwiek decyzji?
Nie mogę odpowiedzieć tak
Chociaż nie jestem w telewizji
Miałem przez ostatnie lata całkiem sporo przypałów
Ale jestem już silniejszy, odkopuję się pomału

Czy zdałeś w końcu prawo jazdy?
Jeszcze nie, przepraszam was
Ale mój nochał wyczuwa
Że nadchodzi na to czas

Lubisz swoich wszystkich widzów?
Co to za chore pytanie?
Ja nie lubię, ale kocham, zarumieniły się już panie

Czy NeoN będzie miał więcej tatuaży?
Zrobię na pewno, każdy będzie dla mnie ważny
Wy dowiedcie się o wszystkim pewnie już niebawem
Te symbole potrzebują czasu, żeby nabrać znaczeń

No i co teraz?
Teraz refren

Dbam o ten luz
Musi być chill
NeoN wchodzi oknem kiedy zamykają drzwi
Ale musi być luz
A nie bad trip
Podaj numer dalej by wiedzieli gdzie jest styl

Dbam o ten luz
Musi być chill
NeoN wchodzi oknem kiedy zamykają drzwi
Ale musi być luz
A nie bad trip
Podaj numer dalej by wiedzieli gdzie jest styl

Od zawsze mówiłem prawdę na trackach
Mówili mi, że sraka
Ktoś zamiast zadać pytanie prosi bym pokazał ptaka
Bartek, kiedy będzie płyta
Odpowiadam już bez wahań
Najpierw puszcze luźną epkę, kilka singli trochę nagrań
Płytę robię ciągle w ciszy, no i nic więcej nie zdradzam
Poza kilkoma wersami i słowami na Instagram
Nowe studio się podoba?
Mega, ale jeszcze nie skończyłem
Za to koniec tego wersu, znowu kwadratowym rymem

Ej, w sumie ja mam pytanie
Dalej będzie robił tę muzykę dla dzieci?

Ja będę zawsze dla wszystkich
I będę już zawsze prawdziwy

Nie chcę zawieść moich bliskich
Zawsze walczę dla rodziny
Zmieniam się jak każdy człowiek
Rezygnuję z każdej cenzury
Mogą na mnie strzelać jak w worek
Nie przejdą na wylot te bzdury

Oddałem swe życie muzyce, bo ona je uratowała
Ty masz prosty wybór, kochaj lub nienawidź
Nie kieruj się zdaniem Michała
Ani Adama, Basi, czy innej Beaty
Nie przyjmuj już czyjegoś zdania

Internet to pułapka
Łatwo oceniać, bo jak w domu nie czeka na ciebie kara
Dla wiernych nie mam żadnej prośby
Bo wiem, że na zawsze będziecie
No chyba, że zrobię głupoty
I ktoś na scenę mi wejdzie
O nie
I powie do ucha coś szeptem